

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gogacza
na 36. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 lipca 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Panie Ministrze!

Pani Weronika Sebastianowicz, prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej na Białorusi, została uznana przez sąd szczuczyński za winną łamania zasad organizowania zgromadzeń masowych w związku ze zorganizowaną w dniu 12 maja bieżącego roku uroczystością postawienia krzyża upamiętniającego ostatniego dowódcę połączonych sił Szczuczyn-Lida Armii Krajowej, pana Anatola Radziwonika, pseudonim „Olech”, który przed wojną był nauczycielem języka polskiego.

Stanowisko władz białoruskich musi dziwić, tym bardziej że krzyż został postawiony na terenie prywatnym za zgodą gospodarzy tego terenu, Antoniego i Janiny Korzeniewskich, pamiętających jeszcze Anatola Radziwonika, pseudonim „Olech”, który zginął wraz ze swoim oddziałem, nie poddając się NKWD, pod Raczkowszczyzną, czyli w ich miejscowości, a było to właśnie w dniu 12 maja 1949 r., czyli sześćdziesiąt cztery lata temu.

Nikt do tej pory nie wie, gdzie Sowieci zakopali ciała tych żołnierzy i ich dowódcy, dlatego krzyż ustawiony na prywatnej posesji stanowi upamiętnienie tamtego bohaterstwa. Jeżeli chodzi o zachowanie władz białoruskich, to zdarzenie to należy ocenić jako próbę utrudniania aktywnej działalności przedstawicieli mniejszości polskiej na Białorusi w kultywowaniu polskiej kultury, tradycji i historii.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z apelem o natychmiastową interwencję w tej sprawie, tak aby Polacy na Białorusi nie poczuli się osamotnieni.

Stanisław Gogacz